

SILVA RERUM

WARSZAWIANKI CHCĄ PRZYJECHAĆ DO WILNA NA WIELKANOC. — KS. J. URBAN ODSTRASZA: „WILNO — TO JEST AZJA”. — EUROPA, CZCZĄC AZJĄ, TE, POPELNIĄ GAFFĘ.

Dziś zaczyna już się ustalać moda na tanie przejazdy koleją. Doskonała moda, — oby się utrzymała na zawsze!... Za kilka złotych do Warszawy i z powrotem. — za kilkanaście złotych niemal dookoła Polski — dobra to jest rzecz!... Narazie jednak tanie przejazdy łączą się z jakimiś okazjami... Warszawianki przypominają sobie, iż w tym roku przypada 14-letnia rocznica wyzwolenia Wilna. Jubileusz! Święta okazja!... Więc wybierają się do nas na Wielkanoc. W dziennikach warszawskich ukazały się komunikaty:

Z okazji 14-letniej rocznicy zajęcia Wilna przez Wojsko Polskie, która przypada na 1-szy dzień Wielkiejnocy, Zarząd Koła Polek organizuje 3-dniową wycieczkę do Wilna. Wyjazd z Warszawy w wielki piątek o godz. 22-jej, powrót we wtorek o godz. 6 r. Przejazd tam i z powrotem wynosi kl. 3-cią zł. 18 gr. 50, a kl. 2-gą zł. 25 gr. 50. Zyczącym rezerwuje się mieszkanie z utrzymaniem za 4 zł. dziennie. Zgłoszenia tylko do 12 kwietnia w Sekretariacie Koła Polek Pl. Zamkowy 9, tel. 702 — 35.

Prosimy! Bardzo prosimy!... Ale niech szanowne panie, wybierające się w podróż do Wilna, nie zajądą przypadkiem do ostatniego zeszytu organu O.O. Jezuitów p.t. Oriens (2) i nie przeczytają tam takich oto słów redaktora, ks. Jana Urbana:

Nieraz już zdarzyło mi się pytać ludzi z Wielkopolski, lub z Krakowa, którzy zwiedzili Wilno, jak im się podoba. Stawali się wtedy odpowiedź: „Tak, ślicznie położone, ma cudne kościoły, ciekawe zabytki, ale naogół... to Azja”. Tak wyrażali się autentyczni „narodowcy” polscy.

Azja w Wilnie! Święte słowa!... Przecież i Ciotka Albinowa na całą Polskę oznajmia: „Azjaty my, ciemne i nieuczone”... Coprawda, łaskawe panie, i w Azji mieszkają Europejczycy: nawet w barbarzyńskim Wilnie można spotkać w niewątpliwie europejskich członków Tow. Jezusowego, pochodzących z Wielkopolski lub Krakowa — żeby nie wykusił przykrego słowa: — „z Galilei”!

Więc prosimy do naszej Azji!... Ale w Europie nie wszystko jest w porządku. Uczciwa europejska Warszawa pamięć Azjaty Stanisława Moniuszki, w wmurowującą pamiątkową tablicę w domu, gdzie on mieszkał, i cóż?

Kurjer Poranny (90) pisze:

Nad bramą okazałej czteropiętrowej kamienicy na ul. Mazowieckiej Nr. 3 (hyp. 1352 A), należącej do pięciu braci Endelmanów, widnieje z czerwonego kamienia tablica z symboliczną lirą, jako muzykiem narzędziem u góry, a pod napisem:

W domu tym mieszkał i umarł 4 czerwca 1972 roku STANISŁAW MONIUSZKO.

Otóż w tem sek, że Moniuszko nigdy w domu tym nie mieszkał i mieszkać nie mógł, po prostu dlatego, że domu tego w r. 1872 nie było. Kamienica zbudowana została w 30 i kilka lat po zgonie genialnego twórcy „Halki” i „Strasznego dworu”, a przedtem stał na tym placu domek piętrowy z facytkami, z których jedna przynależała Moniuszko, by się w r. 1872 umarł. Ale domek ten ani był podobny do dzisiejszej kamienicy, a że stał w tem miejscu, to nie upoważnia do twierdzenia, jakoby Moniuszko w niej, nie w nim mieszkał i umarł.

Przechodząc ulicy Mazowieckiej, odczytawszy tablicę, staje przed domem, zadziera głowę i wodząc oczyma po kilku piętach kamienicy, stara się odgadnąć, w którym to oknie przed 60-ciu laty ukazywała się twarz naszego muzyka, szukając w odbijających się na przeciw promieniach zachodzącego słońca — natychmiast do swej „Pieśni wieczornej”.

Ach! Nie czepiajmy się drobiazgow!... Czy mieszkał czy też nie — dobrze, że o Moniuszce pamiętają w Europie!... „Narodowcy” księdza Urbana prawdopodobnie nie odróżniliby takiego Moniuszki od Ammanulaha!...
Więc za pamięć dzięki!... Lector.

Angielskie poprawki do paktu czterech

LONDYN. PAT.—„Daily Telegraph” donosi, że propozycje angielskie, przedstawione w Paryżu w związku z paktem czterech mocarstw, są następujące:

1) Wielka czwórka mocarstw będzie pracowała razem, aby zapewnić pokój.
2) Co do możliwości dyskusji z tytułu art. 19 paktu Ligi inne zainteresowane mocarstwa będą współpracowały z wielką czwórką na stopie równości. O ile porozumienie będzie osiągnięte, zostanie ono przekazane Lidze Narodów.

3) Brytyjski projekt rozbrojenia, stanowiący kompromis pomiędzy stanowiskiem niemieckim i francuskim, musi być przyjęty przez wszystkich sygnatariuszy.

4) Równość praw musi być przyznana Austrii, Bułgarii i Węgrom na tych samych warunkach co Niemcom.

Dziennik dowiaduje się, że Niemcy również zredagowały poprawki do paktu 4-rech mocarstw. — Wobec wyjazdu niektórych premierów i innych głównych delegatów rządów do Waszyngtonu zachodzi obawa — pisze „Daily Telegraph” — że rokowania w sprawie paktu ulegną odroczeniu, aczkolwiek z drugiej strony jasnym jest, że konferencja 4 mocarstw musi się wkrótce odbyć, aby uzgodnić wszystkie złożone projekty.

CHAMBERLAIN PRZECIWKO USTĘPSTWOM DLA NIEMIEC.

LONDYN. PAT. — Przemawiając w Birmingham, Austen Chamberlain oświadczył między innymi, że w Niemczech ożywia się znowu duch wojny. Przed podjęciem sprawy rewizji traktatów pokojowych o raz stanu zbrojenia Niemiec musimy być zupełnie pewni — mówił Chamberlain — że duch podboju zniknął już u Niemców i że dążą one do równości zbrojeń poprostu dla własnego bezpieczeństwa i utrzymania pokoju. — Chwila obecna — oświadczył Chamberlain — nie nadaje się do czynienia Niemcom jakichkolwiek ustępstw.

„REWIZJA TRAKTATÓW OZNACZA WOJNĘ”.

LONDYN. PAT. — Omawiając wizytę ru-

muńskiego ministra Titulescu w Londynie, — „Daily Herald” twierdzi, że rumuński minister spraw zagranicznych zadał Mac Donaldowi poważny cios, oświadczaając, że w żadnym wypadku Mała Ententa nie przystąpi do narad z grupą czterech mocarstw. Rumuński minister dodał, że usiłowanie rewizji traktatów pokojowych w sposób, proponowany przez pakt czterech mocarstw oznaczałoby wojnę.

Z drugiej strony Niemcy również uderzyli Mac Donalda, oświadczaając, że o ile poparłyby pakt 4 mocarstw w jego pierwotnej formie, o tyle odmawiają poparcia paktu w zmienionej postaci, albowiem zmiany te czynią go dla Niemiec bezcelowym. Rząd Hitlera rozważał projekt jedynie dlatego, że zamierzał użyć go w swej polityce rewizjonistycznej przeciwko Polsce.

„Idea rewizji kroczy naprzód”

Artykuł Mussoliniego

BERLIN. PAT. — „Boersen Kurier” ogłasza artykuł Mussoliniego, zatytułowany: „Idea rewizji kroczy naprzód”.

Autor artykułu stara się na wstępie wykazać, że Mała Ententa nie może być uznana za piątą mocarstwo z uwagi na przeciwieństwo interesów politycznych i gospodarczych pomiędzy jej członkami. Celem właściwym nowego paktu, zawartego przez Małą Entente, jest — jak stwierdza Mussolini — utrzymanie status quo i rozbięcie wszelkiej próby rewizji traktatów pokojowych. Mimo to Mussolini jest zdania, że idea rewizyjna czyni postępy i staje się silniejsza od papierowych protokołów.

Premjer włoski przypomina wreszcie swe oświadczenie, że traktaty nie są wieczne i że ciężkie zakłania dają się unikać tylko przez rewizję traktatów. Mussolini dodaje tutaj uwagę, że tego rodzaju rewizja, której celem jest uniknięcie nowej katastrofy wojennej, musi być przeprowadzona przy pomocy Ligi Narodów, jak to zresztą przewidywał i dopuszczał przedłożony pakt.

Autor artykułu kończy ostrzegą, że jeżeli Liga Narodów nie przystąpi w czas i z zachowaniem niezbędnych ostrożności do rozwiązania tego zadania rewizji, to los jej (Ligi Narodów) zgóry jest przesadzony.

Pustelnik w Peninach



Nie wszyscy wiedzą, że i w Polsce także, znajdują się liczne pustelnie, w których samotni mni si oddają się służbie Bożej, spędzając dni i noce na rozmyślnościach. Taką grótę z posągami Matki Boskiej znajdujemy między innymi w uroczym okolicy nad Dunajem, mianowicie w Kroszynie. Jest to grota nosząca imię św. Kingi.

Wycieczka propagandowa Państwowego Instytutu Sztuki Teatralnej

W świątecznym tygodniu przejeżdżając będzie przez Wilno wycieczka propagandowa Państwa. Instytutu Sztuki Teatralnej. Wycieczka ta, pod kierunkiem dyr. A. Zelwerowicza opuści Warszawę w poniedziałek świąteczny. Pierwszym etapem będzie Ryga, następnie Dymeburg, a w drodze powrotnej Wilno. W miastach tych odbędą się wieczory pokazowe o wysokiej wartości artystycznej. Program najstaranniej przygotowany, opracowywany od dwóch miesięcy, stanowił: przemówienie dyr. A. Zelwerowicza, deklamacje chóralne „Kazimierz Wielki” Wysłupiańskiego, „Buty” Kiplinga, „Wielka Parada” T. Bułhickiego, inscenizowane deklamacje słowa w kostiumach, trzy utwory lotewskie, „Pastorałka” Czyżewskiego, „Powszechna Bezładność” Zegadłowicza i „Kantata dziecięca” Witkacina, 17 obrazów — świeżo grupowo — plastycznych z muzyką w wykonaniu 50 studentów, w jednolitych strojach gimnastycznych. Zakończyły — mazur w 4 pary w stylizowanych strojach lirackowskich. W Wilnie artystyczny teni pokaz odbędzie się w wtorek 25 b. m. o godz. 5-tej po poł. w teatrze muzycznym „Lutnia”, a wiecej Wojewódzkiego Komitetu do Spraw Bezrobocia. W godzinach ramowych wychowawcy Instytutu Sztuki Teatralnej, zwiędząc będą zabytki historyczne naszego miasta i tegoż dnia, wieczorem opuszczą Wilno. Niepotrzebujemy dodawać, że zarówno oryginalny pomysł wycieczki propagandowej w połączeniu z pokazem artystycznym, jak również i piękny cel — niewątpliwie zainteresują publiczność wileńską.

Doroczny dylemat

Co roku się powtarza ta sama dylema: Jak tu święta urządzić, gdy pieniędzy niema? Czy zaciągnąć pożyczkę w lombard się zabawić? Aby zgodnie z tradycją suto stół zastawić. Ani jedno, ni drugie! Lecz w tem sedno sprawy, Aby Święta świętować nawet bez zastawy, Aby duch święci triumf nad przepastnym brzuchem (Nie poto żyjesz, człecz, byś był obżartuchem) Miast wysupłać na Święta ostatnie grosiwo — Do P.K.O. je zanieś na książkę, co żywo!

W WIRZE STOLICY

MISTRZOWIE MASKI

Aktorzy teatralni powinni chodzić do cyrku na przeszkolenia. Najlepszymi aktorami w Polsce nie są Jaracz, Junosza Stępowski, czy Osterwa, ale Sztekker, Grabowski, Bielewicz... Można umrzeć z zachwytu patrząc na walkę brutalną Węgra Cza i z gentlemanem obrzymem ze Śląska — Grabowskim.

Grabowski zakłada nelsona, Czaja wali go pięścią w brzuch, Grabowski wije się w paroksyzmie bólu, dziki Czaja rzuca się na stolik sędziowski, sędziowie uciekają w popłochu, stolik idzie w drzazgi, wybiega Sztekker i rozdziera bijących się. Cudowne! Reżyseria pierwszorzędna, rano atleci przerobili całą walkę — prócz puszczania krwi z nosa Czaja, za które dostaje 25 zł. dodatkowo. Przed meczem reżyser tłumaczy Poshoffowi:

— Gdy Gromow zamachnie się, nadstaw głowę, żeby trzask dobrze wyszedł.
— 50 zł!
— Co, za takie gupstwo 50 zł! beczelność, 15 wystarczy.
— Za 15, to ja wolę wałnąć Gromowa.
— Niemżliwie, on jest brutal, a ty ulubieniec publiczności...

Sztekker utył, już nie jest tym Apollonem, za którym szalały wszystkie bidule. Publiczność woli Grabowskiego — metr dwadzieścia wzrostu, to rzeczywiście wspaniały widok, kiedy rozłoży swe łapy, wygląda jak polip, nie ma grama tłuszczu na sobie, przy takim wzroście wazyć 125 kilo, to całkiem mało, ale Grabowski nie wydaje się zbyt silny — duża tyka, to fakt, jednak zagranicą napewno będą go kładli wyciszy.

W Warszawie Sztekker musi zająć pierwsze miejsce. Atleci nie są zazdrośni — w każdym państwie kto inny zostaje mistrzem świata.

W Bercydowie przed wojną też bywały walki o tytuł: czempiona świata! I przyjeżdżali takie sławy jak Lurich, Orłow, Szultz... Ale pierwsze miejsce przypadło z zasady potomkowi Samsona. Jakis diugonosy Łuskin w Rozenblat kładł wszystkim ku uciesze tłum brodaczy. W Kijowie Łuskina przepędzono po tygodniu, zato laury zbierał Pasuńko — autentyczny Ukrainiec.

Największe zmartwienie aranzjerów polskich to, że niema dość grubego żyda, by choć udawał dobre siliacz. Poshoff jest żydem belgijskim — Nalewki, to mniej pociąga, niż gdyby stawał na arenie jakiś Mordenwasser hercules z Kałomyi. Kar.

BACZNOŚCI
Występowanie domokrążnych sprzedawców fałszywanym HERBAT.
KUPUJCIE
Tylko w handlach spożywczych
Uznają za najlepszą HERBATĘ z **Kopernikiem**
H H
Warszawskiego T-wa Handlu Herbatą A. DŁUGOKĘCKI i W. WRZESNIEWSKI Sp. Akc. Warszawa Bracka 23.

PIĘCI PLAMY OPALENIZNE
usuwa krem **PRECIOSA** PERFECTION

FELICJA ROMANOWSKA.

Wileńska powieść kryminalna

LIV.

Informacje konserwatora Lorentza były treściwe i ścisłe.

Przypomniał on sobie pewien fakt, który miał miejsce za czasów urzędowania w Wilnie konserwatora Jerzego Remera, a który skojarzył teraz trątnie z sytuacją, w jakiej znalazł się Mańkowski i wyprawa.

Otóż, konserwator Remer, badając kiedyś zabytki ulicy Ostrobramskiej, natrafił w pewnym domu, położonym w pobliżu ulicy Kolejowej, na pracownię stolarską. — Mieściła się ona w podwórzu, w suterenie, która łączyła się z piwnicą. Przy bliższych oględzinach piwnicy stwierdził konserwator Remer, że łączy się ona skolei z lochem, oględziny zaś lochu dały zdumiewający rezultat: oto cała sieć tajemniczych przejść, korytarzy i przechodów prowadziła z niego na wszystkie strony. Nie ulegało wątpliwości, że pod ulicą Ostrobramską znajduje się labirynt lochów. Konserwator Remer zamierzał był przeprowadzić szczegółowe badania tych lochów. Zwołano komisję specjalistów i rozpoczęto prace przedwstępne. Jednakże zaniechano, gdyż rzeczoznawcy architekci orzekli, że rozkopywanie lochów może zagrozić całoci domów, położonych wzdłuż Ostrobramskiej: zawałenie się ich byłoby nieuniknionem następstwem owych prac konserwatorsko — badawczych. Komisja więc postanowiła zamurować piwnicę stolarza i wzbrońić do niej dostępu.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa, loch odkryty przez zakrystjana był

25)

zwołano nareszcie, i mógł on przystąpić do dalszych poszukiwań Agatki.

LIV.

Mańkowski czuł się doszczętnie zgnębiony ciągłym niepowodzeniem. Niedosć, że błąkał się po fałszywych drogach — on, wytrawny i doświadczony detektyw, rutynowany policjant, bystry psycholog i znawca świata przestępczego, ale nadobitek taka kompromitacja, obrzydliwy „wpadunek”, ośmieszający go i jako oficera policji i jako człowieka. Znaleźć się w rękach kilku komunistycznych chłystków, dać się związać, wywieźć, wpakować do lochu... Był to wypadek w jego karierze policyjnej nietowarany. Mógłby przecie siedzieć w tym lochu Bóg wie, jak długo, gdyby nie zbieg okoliczności, gdyby nie burza, która wytworzyła wyrwę w ogrodzie kościelnym i wciągnęła w przypadkowy otwór zakrystjana. Mogli go w tym lochu zabić, i niktby się o tem nigdy nie dowiedział.

— Zabić? — pomyślał Mańkowski: — czort wie, czy nie byłoby to lepiej. Nie obnosilibyśmy go smierci mojej hańby. Dzielnik komisarz był, jak widzimy, bliiski rozpaczy. Obiektywnie jednak sądząc, nie miał racji, nielusznie potępiał siebie i wyolbrzymiał swoją klęskę. Naturalnie, sytuacja jego nie należała do przyjemnych. — Trzeba wszakże przyznać, że zrobił co mógł, że wykazał dużo inicjatywy i energii, no, a jeśli powinęta mu się noga i dał się złapać komunistom — trudno: koń ma cztery nogi i też się potknie, cóż dopiero człowiek. Mańkowski w przypływie pesymizmu sądził siebie nadto surowo. Przesadzał. Najlepszym dowodem tego, iż nie stracił zaufania swych władz, było wezwanie, które natychmiast po uwolnieniu się z piwnicy, otrzy mał od wojewody.

— Drogi panie — telefonował ojciec Agatki — ciesz się z całego serca, że się pan odnalazł. Byłem bardzo przejęty losem pana. Tu Agatka, myślałem, ginie; tu znowu Mańkowski. A do tego — wczoraj, niech pan sobie wyobrazi, zawierzył się gdzieś na kilka godzin p. Jerzy Wyszymirski. Wyszszedł z domu do redakcji, miał rychło powrócić. Czekało na niego z obiadem kilka godzin, a jego niema. Telefonują do redakcji — wyszedł oddawna. Cała „Smorgonia” mała nie zjarowała. Wie pan przecie, jakie napięcie i zdenerwowanie panuje w mieście.

Proszono chłopaków z „Pionów”, aby pośredniczyli w pertraktacjach z komunistami. Maślński i Putrament już się ugodzili. Tymczasem Wyszymirski przez roztagnienie, zamiast do domu wpaść do Stanisława, wie pan — Nowa Gospoda, róg Niemieckiej i Trockiej — spotkał się tam z profesorem Iwonem Jaworskim i doktorem Kenigsbergiem. Jak zamknęli się w trzech w gabinecie i zaczęli mówić o polityce — ta, powiadam panu, zapomnieli o Bożym świecie. Kenigsberg dostał ataku serca. Jak nie, przejechał się na tamten świat. Trzeba go było wodą oblawać. Rozumie pan, co się działo... Alarm w całym mieście — niech Pan Bóg broni. Ach, panie Mańkowski, panie Mańkowski! Naprawdę, ja odchodzę od zmysłów. Niechże pan ratuje! Proszę do mnie natychmiast.

Po wysłuchaniu tej nieco przylgłej i chaotycznej opowieści, Mańkowski, ucieszony, że wojewoda darzy go nadal całkowitą ufnością, pospieszył do pałacu. Wszedł, jak zazwyczaj, bez meldowania. Minął szereg sal reprezentacyjnych i nie pukając do drzwi, wkroczył do gabinetu. Wojewody nie było w pokoju. Mańkowski u-

siadł przy biurku, zapalił. Wzrok jego padł na dużą fotografię Agatki, stojącą w pięknej ramce na biurku. Bukiet niezapominajek moknął obok w wazoniku.

Wziąwszy fotografię, komisarz poczęł wpatrywać się w nią odruchowo. — Biedactwo ty moje, dziecko kochana! Gdzieś nam się podziała? W którą stronę, w którą się krainie udała? Psiakrew — zmo nitował się nagle — zaczynam cytować Kochanowskiego. Obłąd, na miły Bóg, obłąd...

Począł nerwowo biegać po pokoju i jego wzrok uderzył o inną fotografię Agatki, wiszącą na ścianie. Odwrócił się, i na przeciwiętej ścianie dostrzegł znowu powiększone portretowe zdjęcie Agatki. Chciał uniknąć widoku tej dziecięcej twarzy, w której spojrzeniu czytał wyraźnie bolesny wyrzut. Ale wielkie oczy Agatki przesładowały go. Party niezrozumiałym nakazem, musiał wpatrywać się w nie, jak zahipnotyzowany.

— Boże mój! — krzyknął nagle i przeraził się własnego głosu: — czy ja śnię? Nie, postokroć nie! Ależ tak! Napewno. Napewno! To nie ulega najmniejszej wątpliwości!

Olsniony niespodziewaną ideą, którą podsunęła mu fotografia dzieciątka, wybiegł jak warjat z pokoju, nie czekając na wojewodę.

LVI.

Doktor Eugenjusz Iszora, wybitny specjalista chorób dziecięcych, powstawał właśnie z lekkiej drzemki poobiedniej, gdy Mańkowski zakreślił tak mocno dzwonkiem, że go o mało nie urwał.

— Doktora! Doktora! Czy doktor w domu? — zawrzeszczał komisarz, wpadając w palcie i kapeluszu do salonu. (C. d. n.)



Parcelacja maj.

Landwarów

Działki letniskowo-ogrodniczo-budowlane nad jeziorem, rozmaitej wielkości.

Komunikacja pociągami i autobusem co godzinę. Warunki kupna: część pożyczką długoterminową, reszta ratami miesięcznymi.

Cena od 600 złotych za działkę.

INFORMACJE:
w Wilnie: Pierwsza Wileńska Spółka Parcelacyjna, ul. Mickiewicza 4, m. 2.
w maj. Landwarów: Zarząd Dóbr.

PAMIĘTAJ OBYWATELU, ŻE W WIEKU OD 15 DO 60 LAT, CO TRZECI CZŁOWIEK UMIERA Z GRUZYCY! WYOBRAZ SOBIE OGROM TEJ KLESKI I POPIERAJ WALKĘ Z NIĄ. KUPUJĄCE NALEPKI PRZECIWOGRUZYCZNE! POPIERAJĄCE BUDOWĘ SANATORJUM POD WILNEM.

KINO REWJA OSTROBRAMSKA 5
Belkon 35 gr.
na wszystkie seanse

Dziś Wielka Premiera! Dziś!
Sw. Franciszek z Assyżu
Potężny film, obrazujący Żywoć i Dzieje świętego.
W roli świętego Alberto Pasquali Reżyser Hrabia Antamaro.
Początek o godz. 3 — 5 — 7 i 9-tej.

KINO REWJA OSTROBRAMSKA 5
Parter 49 gr.
na wszystkie seanse



SZUKASZ
gdzie obecnie się znajduje sklep farb i artykułów elektrotechnicznych
H. Szur S-ka
to zapamiętaj nowy adres: **Niemiecka 3**
gdzie na nadchodzącej święta jest do nabycia po najniższych cenach najlepsza **zaprawa do podłóg**
rozmięte artykuły gospodarstwa domowego oraz gwarantowane żarówki elektryczne i żyrandole.
Każdy kupujący otrzymuje premię.
Zapamiętaj nowy adres: **NIEMIECKA 3.**

OGŁOSZENIE
Magistrat m. Wilna ogłasza przetarg na dostawę kamienia brukowego żwiru dla potrzeb Budownictwa Miejskiego, oraz materiału drzewnego tartego dla naprawy pomostów. Szczegółowe ogłoszenia na tablicy ogłoszeń w Magistracie. Warunki techniczne do nabycia w Magistracie pok. Nr. 52 w godzinach urzędowych.
Magistrat m. Wilna

Dziś podwójny program!
TRAGEDJĘ NA RIEWIERZE w atmosferze wyrafinowanego zbytku, podziwiać będziecie w wielkim filmie

„CASINO“ ROMANS W BIARITZ

W rolach gł.: Dorota Mac-Kail i Warner Baxter.
2) Pierwszy superszlagier produkcji węgierskiej pt.: „WĘGIERSKA MIŁOŚĆ”. Czarna, żuroca, kusząca pęknąca Roszi Barsoni i dziarski huzar, Tibor Halmai. Wspaniałe arcydzieło film. pulsujące wrażliwością i temperamentem mądziarskim. Węgierska muzyka!

Kolosalny program — Rewelacja dla wszystkich!

1) Gigantyczny film osnuty na autent. przyczynach
ŚMIECH W PIEKLE
Nowy temat! Oryginalna treść!

2) **Symfonia** dla miłośników muzyki
Uwert. „Oberon“
w wykonaniu najświetniejszej orkiestry świata. — Idealne nagranie. — Niema słów podziwu.

3) Święta, cudowna **komedja**
Czarownik Slim
W rol. gł. Słynny **SLIM**
Oświecające widoki przyrody w Chinach. — Śmiech. Humor

Rewelacyjny program.
Symfonia sześciu milionów wspaniały film z udziałem 6000 kobiet
Ricardo Cortez i biał. f. „Kobieta z bocznej ulicy” Irene Dunne.
z rosyjskimi śpiewkami i tanciami. 3) **Mahabata** w Zakopanem w r. 1933.
Balkon 50 gr. Parter od 80 gr. — Seanse o g. 4, 6, 8 i 10.15.

stonimaska baranowicka

— **ECHA STRASZNEJ ZBRODNI POD SŁONIEM**. Nawiązując do sprawy zabójstwa Karakulki Jama i jego kochanki Kowackiej Marii dowiadujemy się, że w toku dochodzenia w dniu 4 b. m. pod zarzutem dokonania powyższego morderstwa zatrzymano: Chłimmończyka Miłkołaja s. Stefana, lat 21, zam. w os. Legutów-szczyzna gminy koczowickiej i brata zamordowanego Karakulki Michała s. Pawła, zamieszkałego w osadzie Skiporowski - Bór gm. koczowickiej.

W czasie rewizji u Chłimmończyka Miłkołaja odnaleziono skrawki ubrania. Chłimmończyk początkowo tłumaczył się, że ubranie zaplamiał krwią zabitego przy myciu jego zwłok przed pogrzebem, co się jednak okazało nieprawdą.

Wreszcie przyznał się do zabójstwa, — którego dokonał wspólnie z bratem zabitego Michałem Karakulką. Do omyłki tego namówił go Michał Karakulka, który — przedtem poczuł się go wódka i przyrzekł zapłacić mu 50 zł. Obaj urządzili zasadzkę na ofiary w lesie, przy drodze Koczowicko-Chłimmończyk i następnie zamordowali ich drugami. Zabójstwa Kowackiej dokonał Chłimmończyk, zaś Karakulka — brat jego Michał. Karakulka Michał do winy nie przyznał się, starając się wykazać fałszywym alibi. Powodem zabójstwa jest zemsta Michała Karakulki nad bratem Janem i jego kochanką Kowacką Marią, która w styczniu r. b. podpaliła stodołę rodziny Karakulków.

Spróbujcie - porównajcie i przekonacie się!

wina wytwórni Wł. Osmołowski
WILNO
są stare — leżące, mocne i zdrowe.
ŻĄDZIE WSZĘDZIE.

Dźwiękowe kino **HOLLYWOOD**
Mickiewicza 22 tel. 15-28

Na wszystkie seanse ceny miejsc: na I miejsce 49 gr., II miejsce 30 gr.
Życie, miłość, szczęście można zgubić i znaleźć w rewelacyjnym dramacie

24 GODZINY

W rol. gł. Clive Brook oraz bohaterka filmu „Wesoły porucznik” Miriam Hopkins. Film ten odznacza się nie tylko frapującym scenariuszem, ale i nowym rewelacyjnym ujęciem strony dźwiękowo-fotograficznej. Nad program: Dodatki dźwiękowe.

Dźwiękowe Kino-Teatr **„ŚWIATOWID“**
Mickiewicza 9.

Dziś egzotyczne arcydzieło. p.t. Dramat miłości i zemsty. W rol. gł. uroczą Chinkę ANNA MAY WONG i WARNER CLAUD.
Pozatem przepiękny film polski w-g H. SIENKIEWICZA p.t.
JANKO MUZYKANT W rol. gł. M. Małicka, A. Dymśka, i K. Krutkowski.
Ceny miejsc na wszystkie seanse od 30 gr.

POPIERAJĄCE L.O.P.P.I.

grodzieńska

— **NIEDZIELNY UNIWERSYTET POWSZĘCHNY**. W dniu dzisiejszym o godz. 17-tej w sali Rady Miejskiej odbędzie się odczyt p. kapt. Reliszki p. t. „Naukowe podstawy pracy zawodowej”.

Na odczyt tym mały portuszkowa żywność dla dzisiejszych czasów kwestyja przygotowania do pracy zawodowej oraz tego naukowej organizacji.

— **WIECZÓR LITERACKI**. Towarzystwo Przyjaciół Literatury i Sztuki im. El. Orzeszkowej urządza w dniu 10 kwietnia b. r. o godzinie 8.30 wieczór w foyer teatru czarną kwadrę literacką. W programie referat mec. Flinstenberg — „Przesłowa”.

— **ŁADNY GOŚĆ!** Zalewski Zygmunt zam. w Suchowoli, przy ul. 3-go maja 11, bawiąc w Grodnie, pobliż Dziurdzia Józefa zam. przy ul. Orzeszkowej. Poszkodowany zameldował na Posterunku P. P. o o. m. g. o. S. Zalewski.

— **ZABÓJSTWO**. W dniu 7 b. m. mieszkańiec wsi Koniochy gm. Jezioro Glob Józef w czasie kłótni z żoną jego i córką z Kazią Anną, uderzył ją łokciem po głowie roztrzaskując jej czaszkę, wskutek czego nastąpiła śmierć. O morderstwo w zabójstwo podległy jest syn zabitej Kaziela Sergiusz, którego wraz z zabójcą zatrzymano.

— **CHCIAŁA MIEĆ PAMIĄTKĘ Z GRODNI**. Hannisz Franciszka mieszkająca Szczuczynia bawiąc w Grodnie pokochała stary gród, a chcąc mieć pamiątkę weszła do korytarza przy ul. Mickiewicza 2 wykradając sobie zwłokę. Los jednak jej nie sprzyjał, gdyż Jałboński Kazimierz to zauważył i zameldował na P. P.

— **POŻAR**. We wsi Kąkolice gm. Hoża ubiegłej nocy wybuchł pożar którego państw. pałac zabudowania gospodarcze. — Straty wyniosły około 4000 zł.

Dźwiękowe Kino „APOLLO”
Dominikańska nr. 26.

Rewelacyjny film o głębokiej treści, wyjątkowy film jest kobieta, która nie poznała swojej córki p. t.

Serce Matki
WYNE GIBSON i PAT O'BRIEN
Wiarę! miłość! dziecko! szczęście! utraciła kobieta, która zamordowała swego męża.
Pocz. seans. o godz. 6, 8, i 10.15
WSTĘP 49 GROSZY.


Wyjątkowa okazja przed Świętami!
Wyprowadź likwidacyjną **płyt gramofonowych i gramofonów za bezcen „START“**
WILNO, KRÓLEWSKA 1.

Materiał sosnowy,
budulec, przy stacji Ponary do sprzedania dla pp. Osadników Jagiellonowa. Ceny b. przystępne, można z dostawą. Wiadomość: ul. Zygmuntowska 6-1, godz. 9 — 3.

Nowo utworzony Sklep apteczno kosmetyczny **„LUDWIK“**
Wilno ul. ZANKOWA Nr. 12 vis a vis Skopówki
Bogato zaopatrzone we wszelkie artykuły kosmetyczne, perfumeryjne i apteczne. Towar świeży. Ceny niskie.

NASIONA
roślin warzywnych oraz kwiatów z najlepszych źródeł poleca

Zygmunt Nagrodzki
Wilno, Zawalnia 11-a.
Żądacie cenników.



U NAS RAJTAJENI!
Darmo straszak U.F.N. 2341 (bez zrz.) 50 naboży wysyłany dla zamawiających z zegarek 2 franc. złota szwajc. syst. „Ankier” z wiecznym szkiełkiem i 10-letnią gwarancją za zł. 645, lepszy gatunek 875, 10 — kryty z 3-ma kopertami 12, — 15, — 19, —, extra płaski na kamienach 14, — 16, — na rękę damski lub męski 11,50, 14, 16, 20,50, 50 naboży zł. 1 — 2, 4, 5. — Adresować: **Sz. Skrzydłowski, Warszawa 1, Skrytka 386, oddz. 2 B.**

PLAC
w Zwierzynie 16g Tomasz-Zana i Fabrycznej do sprzedania — Dostędnie się: Wielka 10 m 1 do 10 m 1 od 2-3 pp.

2 rowery
damski i męski prawie nowe, 5 lamp, radio, aparaty słonowe i głośnik „F Lipsa”, do sprzedania. Dzielna 30 m. 1 Ogł. od 10-11 i od 3-6

DO WYNAJĘCIA LOKAL
8 - m. pokojowy z dużą kuchnią — nadający się na biuro lub przedsiębiorstwo — handlowe. W. Pohlanka 9

PIANINO „Srebrera” koncertowe
w najlepszym stanie okazuje się nabytym! Sprzedam bardzo tanio! Adres: Niemiecka 35, d. 10, Kąkolice.

POKOJ
przy ulicy Zygmuntowskiej, duży, umiarkowany z wygodami. Zgłoszenia do Redakcji pod W. C.

5 - POKOJOWE MIESZKANIE
ze wszelkimi wygodami do wynajęcia. — Zygmuntowska 20. — Wiadomość u dozorcy.

MIESZKANIE
pokój, pokój dla służby, ze wszelkimi wygodami do wynajęcia. — Zygmuntowska 20. — Wiadomość u dozorcy.

„Mercury”
ul. Syczińska 3
firma chrześcijańska

Lokale

DO WYNAJĘCIA MIESZKANIE
3 pokoje ze wszelkimi wygodami. — Tartaki 34-a.

POKOJU poszukuje żona urzędnika z 6-letnim dzieckiem. — Požadane: śródmięsie, wygodny. — Warunki do redakcji pod „M. G.”

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 5 pokojowe
słoneczne, suche i balkonem, ogródek, ładnie odremontowane. — przy ul. Artylewskiej 8 m. 2. Dorożka pok. 2. Szczegóły: Grabowski Garbarska 1, tel. 82.

MIESZKANIE
do wynajęcia 4-pokojowe. Skopówka 6.

OGŁOSZENIE
Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 27-1 1932 r. pod Nr. 92 wciągnięto następujący wpis dodatkowy:
R. H. Sp. 92. II. Firma: „Wileński Bank Wzajemnego Kredytu Spółdzielni z odp. ogr.”. Na likwidatorów wyznaczono: Abrama Podziemskiego z Wilna, ul. Mickiewicza 28, Owsieja Lewina z Trok i Cemacha Hurwicza z Warszawy ul. Chłódna 16. Na mocy decyzji Sądu Okręgowego w Wilnie Wydziału Rejestru Handlowego z dn. 18 lipca 1931, zarządzone likwidację spółdzielni i wyznaczono likwidatorów z urzędu.
322—VI

OGŁOSZENIE
Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 27-1 1932 r. dokonano wpisu do rejestru pod Nr. 255.
R. H. Sp. 255. II. Firma: „Wileńskie Zrzeszenie Oficerów Rezerwy Spółdzielni z ograniczoną odpowiedzialnością w Wilnie”.
Na likwidatora wyznaczono Bronisława Trojanowskiego zam. w Warszawie, ul. Bracka 23/46. Na mocy decyzji Sądu Okręgowego w Wilnie Wydziału Rejestru Handlowego z dnia 4-1 1932 r. i z dnia 9-1 1932 r. zarządzone likwidację spółdzielni i wyznaczono likwidatora z urzędu.
317—VI

OGŁOSZENIE
Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 2-1 1932 r. pod Nr. 889 wciągnięto następujący wpis pierwszy:
R. H. Sp. 889 — I. Firma: „Spółdzielnia Robotnicza dla Eksploatacji Jelit z ograniczoną odpowiedzialnością w Wilnie”. Siedziba w Wilnie, ul. Zgoda 6. Odpowiedzialność członków za zobowiązania spółdzielni zadeklarowanymi udziałami i prócz tego jednokrotna w stosunku do zakładowanych udziałów. Celem spółdzielni jest podnoszenie sprawności gospodarczej swego środowiska oraz dobrobytu członków przez wykonywanie następujących czynności: wyrób powierzonych jelit surowych dla osób oddających takowe kupno i wyrób jelit na własny rachunek jak również sprzedaż. Udział wynosi 100 złotych, płatnych jednorazowo przy przystąpieniu. Na członków zarządu powołano zam. w Wilnie: Edwarda Charuza — przy ul. Zgoda 6, Lejzera Begama przy ul. Nowogrodzkiej 71, i Mendelę Lejbowicza przy ul. Nowogrodzkiej 124-a. Czas trwania spółdzielni nieograniczony. Pismo przeznaczone do ogłoszeń rejestrowych: „Słowo”. Rok obrachunkowy — kalendarzowy.
321—VI

Dźwiękowe Kino „APOLLO”
Dominikańska nr. 26.

Rewelacyjny film o głębokiej treści, wyjątkowy film jest kobieta, która nie poznała swojej córki p. t.

Serce Matki
WYNE GIBSON i PAT O'BRIEN
Wiarę! miłość! dziecko! szczęście! utraciła kobieta, która zamordowała swego męża.
Pocz. seans. o godz. 6, 8, i 10.15
WSTĘP 49 GROSZY.

NAJPORCZYWSZE BOLE GŁOWY DZUWA
KOWALSKINA
ALE KONIECZNIE Z TYM ZNAKIEM FABRYCZNE W PIERŚCIENI

BROWNING bez zbrojenia polij 6-cio mm magaz. „Lukus”, strzelający z metalowych naboży do celu. Patent nr. 2295 rączka niklowa, pokryta czarną masą ebonitową, w długi rysunek na zł. 8,95 (zam 60), wysyłamy za zaliczeniem pocztowym na listowne zamówienie 2 szt. zł. 16,50. Automat 8-mio strzałowy zł. 19,75, 100 szt. kul mosiężnych zł. 3,75. — Adresować: Fabr. Broni Kuperman Warszawa 1, skrytka 97, oddz. 4. — UWAGA: Browningi nasze nadają się również dzieci specjalnie urządzone do strzelania na piętrowym strzelnicy.

FABRYKA I SKŁAD MEBLI W. WILENKIN I S-ka
Spółka z ogr. odp. Wilno, ul. Tatarska 20, dom własny, listownie od 1843.
Jadalnie, sypialnie, salony, gabinety, łóżka niklowane i angielskie, kredensy, stoły, szafy, biurka, krzesła dębowe i t.p. Ceny znacznie niższe.

PRZYPOMNIENIE
FABRYKI PRALNI CHEMICZNEJ I GREMLARNI „EXPRESS”
Wielka 31 (róg Skłanej)
SEZON WIOSENNY SIĘ ROZPOCZĄŁ — CENY ZNIŻONE!
Proszę się przekonać! Praszanie ubrań i gromadzenie materiałów na poczekaniu!

ŻĄDZIE
we wszystkich aptekach składach aptecznych znane środki od ciekawości
Prow. A. PAKA.

Lekarze
DOKTOR Janina PIOTROWICZ-JURCENKOWA
ordynator Szpit. Sawicz choroby skórne, weneryczne i moczopiętlowe
przepracowała się **Wileńska 34 II piętro**
przyjmuje od 5 — 7 wiecz.

KUPNO I SPRZEDAŻ
kupię maszynę do pisania używaną w dobrym stanie. Oferty do Administracji „Słowa” pod A, W. M. N.

SPRZEDAJE SIĘ okazynie dwie duże piękne drapery. Cena niską! Oglądać można codziennie od godz. 3-4 pp. Dąbrowskiego 7-7.

PIANINO „Srebrera” w dobrym stanie do sprzedania — niedrogo. — Wielka 41 m. 2.

WOZEK DZIECIENNY w dobrym stanie, oraz rower damski do sprzedania niedrogo ul. Witoldowa 55a-1 (Zwierzynie).

SPRZEDAJE SIĘ dom murywany, piętrowy w śródmieściu. Cena — 30.000 zł. Adres dowiedzieć się w redakcji.

SAMOCHODY i kase pancerna sprzedaje najtańszej Lombard w likwidacji. Biskupia 4.

Posady
Potrzebny ekonom
do niedźnego majątku koło Wilna. Zgłaszać się listownie tylko z poważnymi referencjami. M. Hurczyński, Podbrzeska p. Podbrzezie — pow. Wileński-Troki.

ZAROBKU SZUKASZ?
Pisz natychmiast Kurbis, Zabia 3, Warszawa.

Różne
PRZEROBKI ESTETYCZNE DWORÓW MIEJSKICH. Sucka 11. Mik. Pietkiewicz.